

M A T K A  
B O G A



BENEDYKT XVI  
M A T K A  
B O G A

MARYJA W WIERZE KOŚCIOŁA

Wydawnictwo WAM

© Libreria Editrice Vaticana

© Wydawnictwo WAM, 2019

Opieka redakcyjna: Klaudia Bień

Projekt okładki: Pracownia Mole

Skład i korekta: Pracownia Mole

ISBN 978-83-277-2366-6

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

druk: Grafarti • Łódź

*Maryja – nauczycielka wiary*



## *Służebnica Pańska*

Księża Kardynałowie, czcigodni Bracia w biskupstwie, drodzy Bracia i Siostry!

4 października 1962 roku Jan XXIII przybył w pielgrzymce do tego sanktuarium, aby zawieźć Pannie Maryi Sobór Watykański II, który rozpoczął się tydzień później. Przy tej okazji, żywiąc synowskie i głębokie nabożeństwo do Matki Bożej, skierował do Niej następujące słowa: „Dziś raz jeszcze oraz w imieniu całego episkopatu Ciebie, najśodsza Matko, która jesteś nazywana *Auxilium Episcoporum*, prosimy dla nas, biskupa Rzymu i dla wszystkich biskupów świata, o wyjednanie łaski, abyśmy weszli do auli soborowej – bazyliki św. Piotra, tak jak wchodzili do Wieczernika apostołowie i pierwsi uczniowie Jezusa: łączyły ich jedno serce, jeden poryw miłości do Chrystusa

i dusz, jedno postanowienie, by żyć i spalać się dla zbawienia poszczególnych osób i ludów. W ten sposób, dzięki Twemu macierzyńskiemu wstawiennictwu, w następnych latach i wiekach będzie można powiedzieć, że łaska Boża poprzedziła XXI Sobór Powszechny, towarzyszyła mu i ukoronowała go, zaszczipiając we wszystkich dzieciach Kościoła Świętego nowy zapał, nowy poryw wielkoduszności, stanowczość postanowień”<sup>1</sup>.

Po pięćdziesięciu latach – jako że zostałem powołany przez Bożą opatrzność na następcę tego niezapomnianego papieża na Stolicy Piotrowej – także i ja przybyłem tutaj jako pielgrzym, aby zawierzyć Matce Bożej dwie ważne inicjatywy kościelne: Rok Wiary, który rozpocznie się za tydzień, 11 października, w pięćdziesiątą rocznicę inauguracji Soboru Watykańskiego II, i Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które zwołałem w październiku pod hasłem: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”.

Droży przyjaciele! Witam was wszystkich najserdeczniej. Dziękuję arcybiskupowi Loreto Giovanniemu Tonucciemu za serdeczne słowa



powitania. Witam innych obecnych tu biskupów, kapłanów, ojców kapucynów, którym powierzone jest duszpasterstwo w sanktuarium, oraz zakonnice. Wyrazy szacunku kieruję do burmistrza, doktora Paola Niccolettiego, któremu dziękuję także za uprzejme słowa, do przedstawiciela rządu i do innych obecnych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy wielkodusznie wnieśli swój wkład w realizację tej mojej pielgrzymki.

Jak już wspomniałem w ogłaszającym to wydarzenie liście apostolskim, poprzez Rok Wiary „pragnę zachęcić współbraci biskupów na całym świecie, żeby jednoczyli się z następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, który daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary” (*Porta fidei*, 8). I właśnie tutaj, w Loreto, mamy okazję, by zasiąść w szkole Maryi, Tej, która została nazwana „błogosławioną”, ponieważ „uwierzyła” (Łk 1,45). To sanktuarium, wzniesione wokół Jej domu doczesnego, przechowuje pamięć chwili, gdy Anioł Pański przybył do Maryi z wielką zapowiedzią wcielenia, a Ona odpowiedziała. To skromne mieszkanie jest konkretnym

i namacalnym świadectwem najwznioślejszego wydarzenia naszych dziejów – wcielenia. Słowo stało się ciałem, a Maryja, służebnica Pańska, jest uprzywilejowaną drogą, poprzez którą przyszedł Bóg, aby zamieszkać wśród nas (por. J 1,14). Maryja ofiarowała swoje ciało, dała całą siebie do dyspozycji woli Bożej, stając się „miejscem” obecności Boga, „miejscem”, w którym mieszka Syn Boży. Możemy tutaj przypomnieć słowa Psalmu, którymi, według Listu do Hebrajczyków, Chrystus rozpoczął swoje życie ziemskie, mówiąc do Ojca: „Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało (...). Wtedy rzekłem: Oto idę (...), aby spełnić wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,5.7). Maryja wypowiada podobne słowa wobec anioła objawiającego plan Boga względem Niej: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Wola Maryi zbiega się z wolą Syna w tym samym planie miłości Ojca. W Niej łączą się niebo i ziemia, Bóg Stwórca i Jego stworzenie. Bóg staje się człowiekiem, Maryja staje się „żywym domem” Pana, świątynią, w której mieszka Najwyższy. Przed pięćdziesięciu laty tutaj, w Loreto, Jan XXIII

zachęcał do kontemplowania tej tajemnicy, do „zastanowienia się nad tym połączeniem się nieba z ziemią, będącym celem wcielenia i odkupienia”, i dalej mówił, że celem samego soboru było coraz większe poszerzanie dobroczynnego promieniowania wcielenia i odkupienia Chrystusa we wszystkich formach życia społecznego<sup>2</sup>. Jest to zachęta rozbrzmiewająca dziś ze szczególną siłą. W obecnym kryzysie, obejmującym nie tylko gospodarkę, ale także różne sektory społeczeństwa, wcielenie Syna Bożego mówi nam, jak bardzo człowiek jest ważny dla Boga, a Bóg dla człowieka. Bez Boga człowiek dochodzi do tego, że jego egoizm przeważa nad solidarnością i miłością, rzeczy materialne nad wartościami, „mieć” nad „być”. Trzeba powrócić do Boga, aby człowiek na nowo był człowiekiem. Z Bogiem nawet w chwilach trudnych, momentach kryzysu, nie brakuje horyzontu nadziei: wcielenie nam mówi, że nigdy nie jesteśmy sami, Bóg wszedł w nasze człowieczeństwo i nam towarzyszy.

Jednakże zamieszkiwanie Syna Bożego w „żywym domu”, w świątyni, którą jest Maryja, nasuwa

nam inną myśl: musimy uznać, że tam, gdzie mieszka Bóg, wszyscy jesteśmy „w domu”; tam, gdzie mieszka Chrystus, Jego bracia i siostry nie są już obcymi. Maryja, Matka Chrystusa, jest także naszą matką, otwiera nam drzwi swego domu, prowadzi nas do wejścia w wolę swego Syna. Tak więc wiara, która jednoczy nas w jednej rodzinie i która nas wszystkich czyni braćmi i siostrami, daje nam dom na tym świecie. Kontemplując Maryję, musimy zadać sobie pytanie, czy także my chcemy być otwarci na Pana, czy chcemy Jemu dać nasze życie, aby było dla Niego mieszkaniem; czy też lękamy się, że obecność Pana może być ograniczeniem dla naszej wolności, czy chcemy zachować dla siebie jakąś część naszego życia, aby mogło należeć tylko do nas. Ale to właśnie Bóg wyzwala naszą wolność, wyzwala ją od zamknięcia w sobie samej, od pragnienia władzy, panowania i czyni ją zdolną do otwarcia się na wymiar, który ją realizuje w pełnym sensie: na wymiar daru z siebie, miłości, która staje się służbą i dzieleniem się z innymi.

Wiara sprawia, że możemy zamieszkać, przebywać, ale sprawia również, że podążamy drogą

życia. Także pod tym względem Święty Domek Loretański przechowuje ważną lekcję. Jak wiemy, był on umieszczony nad drogą. Może się to wydawać raczej dziwne. Rzeczywiście, z naszego punktu widzenia dom i droga zdają się całkowicie wykluczać. W istocie właśnie w tym szczególnym aspekcie zawiera się wyjątkowe przesłanie tego Domku. Nie jest to dom prywatny, nie należy do kogoś czy też do jakiejś rodziny, ale jest mieszkaniem otwartym dla wszystkich, które stoi – że tak powiem – na drodze nas wszystkich. Tak więc tutaj, w Loreto, znajdujemy dom, który sprawia, że chcemy zostać, zamieszkać, a jednocześnie który każe nam wyruszać, który nam przypomina, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami, że powinniśmy zawsze być w drodze do innego mieszkania, do ostatecznego domu, do Miasta Wiecznego, przybytku Boga z odkupioną ludzkością (por. Ap 21,3).

Jest jeszcze jeden ważny punkt ewangelicznej relacji o zwiastowaniu, który chciałbym podkreślić, pewien aspekt, który nigdy nie przestaje nas zdumiewać: Bóg prosi człowieka, żeby powiedział Mu

„tak”, stworzył wolnego partnera dialogu, prosi, aby Jego stworzenie odpowiedziało Mu w sposób całkowicie wolny. Święty Bernard z Clairvaux w jednym ze swoich najszlachetniejszych kazań niemal „przedstawia” oczekiwanie Boga i ludzkości na „tak” Maryi, zwracając się do Niej z błaganiem: „Wyczekuje anioł na odpowiedź, bo trzeba mu już było powrócić do Boga, który go posłał... O Pani, wyrzeknij słowo, którego czeka ziemia, czekają otchłanie, czekają sami nawet niebios mieszkańcy! Również i sam Król i Pan wszystkich, o ile pożądał śliczności Twojej, o tyle też pożąda przyzwolenia Twego... Powstań, biegnij, otwórz! Powstań przez wiarę, biegnij przez pobożność, otwórz przez wyznawanie!”<sup>3</sup>. Bóg prosi o dobrowolną zgodę Maryi, żeby stać się człowiekiem. Oczywiście „tak” Maryi jest owocem Bożej łaski. Ale łaska nie wyklucza wolności; wręcz przeciwnie, tworzy ją i podtrzymuje. Wiara niczego nie odbiera ludzkiemu stworzeniu, ale pozwala na jego pełną i definitywną realizację.

Drodzy Bracia i Siostry, w czasie tej pielgrzymki śladami Jana XXIII – która opatrzościowo

odbywa się w dniu, w którym wspominamy św. Franciszka z Asyżu, prawdziwą „żywą Ewangelię” – chciałbym zawierzyć Najświętszej Matce Boga wszystkie trudności, jakie przeżywa nasz świat w poszukiwaniu spokoju duchowego i pokoju, problemy tak wielu rodzin, które patrzą w przyszłość z niepokojem, pragnienia ludzi młodych, rozpoczynających własne życie, cierpienia tych, którzy czekają na przejawy i decyzje solidarności i miłości. Chciałbym zawierzyć Matce Boga także ten szczególny czas łaski dla Kościoła, który się przed nami otwiera. Ty, o Matko, która powiedziałaś Bogu „tak”, która słuchałaś Jezusa, mów nam o Nim, opowiedz nam o swojej drodze, abyśmy za Nim poszli drogą wiary, pomóż nam Go głosić, aby każdy człowiek mógł Go przyjąć i stać się mieszkaniem Boga. Amen!

Msza Święta przed sanktuarium  
Świętego Domku Loretańskiego  
4 października 2012

- 1 *Acta Apostolicae Sedis* 54 [1962], 727.
- 2 Por. tamže, 724.
- 3 *In laudibus Virginis Matris, Hom. IV, 8: Opera omnia*,  
Edit. Cisterc. 4,1966, s. 53n.